

Sygn. akt III Ca 232/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Gabriela Sobczyk

Protokolant Aleksandra Sado-Stach

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko Z. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 1 grudnia 2014 r., sygn. akt II C 1645/14

I. zmienia zaskarżony wyrok

1. w punkcie 1 w ten sposób, że:

a) ***zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3713,76 zł (trzy tysiące siedemset trzynaście złotych siedemdziesiąt sześć groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 24 października 2010 r.;***

b) ***oddala powództwo w pozostałej części;***

2. w punkcie 2 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 608,50 zł (sześćset osiem złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 125 zł (sto dwadzieścia pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Gabriela Sobczyk

Sygn. akt III Ca 232/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 1 grudnia 2014r. Sąd Rejonowy w Gliwicach zasądził od pozwanego Z. B. na rzecz powoda Przedsiębiorstwa (...) Spółki z Ograniczoną odpowiedzialnością kwotę 3713,76 zł z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 234,70 złotych od dnia 15 marca 2006 roku do dnia zapłaty;
- 817,24 złotych od dnia 13 sierpnia 2005 roku do dnia zapłaty;
- 734,73 złotych od dnia 8 lipca 2006 roku do dnia zapłaty;
- 1.155,75 złotych od dnia 1 września 2006 roku do dnia zapłaty;
- 251,52 złotych od dnia 30 maja 2006 roku do dnia zapłaty;
- 152,98 złotych od dnia 6 września 2006 roku do dnia zapłaty;
- 109,87 złotych od dnia 1 lipca 2006 roku do dnia zapłaty;
- 91,50 złotych od dnia 1 września 2006 roku do dnia zapłaty;
- 577,60 złotych od dnia 11 września 2006 roku do dnia zapłaty. Nadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1117 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, że powód Przedsiębiorstwo (...) Spółka z o.o. w G. wniósł powództwo o zapłatę 3713,76 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Na uzasadnienie pozwu powód podał, iż jako przedsiębiorca sprzedał pozwanemu wyroby budowlane, za które ten nie zapłacił. Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 3 sierpnia 2012r. Sąd Rejonowy w Bytomiu uwzględnił powództwo powoda w całości. Pozwany Z. B. wniósł od powyższego nakazu sprzeciw, w wyniku czego nakaz utracił moc prawną.

Pozwany wniósł w sprzeciwie o oddalenie powództwa w całości, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia. Ponadto pozwany powołał się niewłaściwość miejscowa sądu. Postanowieniem z dnia 20 września 2012 Sąd Rejonowy w Bytomiu przekazał sprawę tutejszemu Sądowi, zgodnie z właściwością miejscową.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2013r. Sąd Rejonowy w Gliwicach oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego 617 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Od powyższego wyroku apelację wniósł powód zarzucając m.in. błędną ocenę materiału dowodowego przez sąd, skutkującą uznaniem roszczenia za przedawnione pomimo skutecznego zdaniem powoda zrzeczenia się zarzutu przedawnienia.

Po rozpoznaniu apelacji przez Sąd Okręgowy w Gliwicach, Sąd ten wydał wyrok, w którym uchylił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego z dnia 24 czerwca 2013r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach, uznając, że Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności przez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron nie wyjaśnił, czy istotnie doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy zalecił dokonanie przy ponownym rozpoznaniu sprawy przez Sąd Rejonowy kompleksowej oceny oświadczeń pozwanego pod kątem tego, czy stanowią one zrzeczenie się przedawnienia.

Na rozprawie w dniu 17 listopada 2014r. Sąd Rejonowy dopuścił i przeprowadził dowód z przesłuchania stron na w/w okoliczność, ograniczając go do przesłuchania pozwanego, z uwagi na nieusprawiedliwioną nieobecność powoda, poinformowanego o skutkach niestawiennictwa.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany dokonał kilku zakupów materiałów budowlanych w firmie powoda, w okresie od 28 lutego 2006r. do 11 sierpnia 2006. Termin wymagalności najwcześniejszej z faktur to 14 marzec 2006r. W oświadczeniu pozwanego z dnia 23.10.2010r. zobowiązał się spłacić swoje względem powoda zadłużenie w

miesięcznych ratach po 100 zł. W oświadczeniu z dnia 28.10.2010r. pozwany zobowiązanie swoje ponowił i równocześnie obie strony podpisały porozumienie w sprawie spłaty zadłużenia z dnia 29 października 2010r., w którym potwierdziły zadłużenie pozwanego z tytułu wymienionych faktur VAT i ustaliły sposób i terminy spłaty. Przesłuchiwany w charakterze strony pozwany oświadczył, że uznał dochodzony dług i zapewnił, że go spłaci, jeśli odzyska taka możliwość. Potwierdził, że dług się przedawnił, zaś na pytanie swojego pełnomocnika oświadczył, że nigdy nie zrzekł się przedawnienia.

Mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy wskazał, że strony niniejszego sporu łączyła umowa kupna sprzedaży, mocą której powód, w ramach swojego przedsiębiorstwa sprzedał pozwanemu, jako konsumentowi materiały budowlane, w okresie od marca do sierpnia 2006r. na kwotę, dochodzoną pozwem. W ramach łączącego strony stosunku zobowiązaniowego, z mocy art. 535 kodeksu cywilnego powód dostarczył pozwanemu towary, zaś pozwany obowiązany był uiścić za nie ustaloną cenę. Pozwany nie zapłacił za zakupione materiały, zaś roszczenie o zapłatę uległo przedawnieniu, zgodnie z art. 554 kodeksu cywilnego, po upływie 2 lat od daty wymagalności, ostatecznie z dniem wymagalności ostatniej faktury tj. 11 września 2008r. Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 117 § 2 kodeksu cywilnego po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Z kolei przepis art. 123 § 1 pkt 2 kodeksu cywilnego przewiduje, że bieg terminu przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje.

Sąd Rejonowy wskazał, że oczywistym było, że w dniu wniesienia powództwa roszczenie było w całości od około 6 lat przedawnione. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy kluczowe znaczenia miało zatem wyjaśnienia, jaki znaczenie prawne przypisać działaniom pozwanego, materializującym się podpisaniem oświadczeń z dnia 23, 28 i 29 października 2010r. Punktem wyjścia dla rozważań była konstatacja, że w dniach składania tych oświadczeń roszczenie powoda uległo przedawnieniu i przekształciło się w tzw. zobowiązanie naturalne.

W ocenie Sądu Rejonowego zeznania pozwanego, jako dowód subsydiarny traktować należało z ostrożnością, mając też na uwadze, że pozwany, który nie był prawnikiem nie do końca pojmował znaczenie prawniczych sformułowań i ich skutków prawnych. Ich oceny Sąd Rejonowy dokonał w kontekście oświadczeń, złożonych w 2010r. Z oświadczeń tych, jak również z permanentnych zapewnień pozwanego, złożonych również podczas przesłuchania wynikało, że pozwany dług swój uznaje, jedynie kłopoty finansowe uniemożliwiają mu jego spłatę i że jest to stan przejściowy, uwarunkowany wspomnianą sytuacją finansową.

W ocenie Sądu Rejonowego zachowanie powoda, który podpisał trzykrotnie oświadczenia o woli spłaty długu, podpisał harmonogram spłaty w ratach i podtrzymywał to stanowisko przez cały okres sporu sądowego, w którym problem skutków takiego działania był szczegółowo wyjaśniany, świadczyło niezbitcie o tym, że z przedawnienia skorzystać nie zamierzał.

Stąd też w ocenie Sądu Rejonowego w granicach swobodnej oceny dowodów mieści się konkluzja, że pozwany w dorozumiany, ale jasny i nie budzący wątpliwości sposób zrzekł się korzystania z przedawnienia. Jego stwierdzenie podczas przesłuchania, że jest przeciwnie, będące wynikiem pytania pełnomocnika, pozostawało w sprzeczności z jego wstępnym oświadczeniem, że dług spłaci, jak tylko odzyska płynność finansową, stąd też Sąd Rejonowy nie przydał temu stwierdzeniu znaczenia dosłownego, jako sprzecznego z pisemnymi oświadczeniami oraz z całym ciągiem działania przed i w toku procesu. Przywoływane przez pełnomocnika pozwanego orzeczenia Sądu Najwyższego, podkreślające konieczność wyartykułowania wyraźnego zamiaru skorzystania przez dłużnika z zarzutu przedawnienia zostały w niniejszym wypadku spełnione. Wprawdzie uznanie roszczenia już przedawnionego nie może przerwać biegu przedawnienia z prawniczego punktu widzenia, lecz nic nie stoi na przeszkodzie, aby strona de facto uznała, a więc zadeklarowała chęć spłaty zobowiązania naturalnego, a tym samym w sposób jak najbardziej oczywisty dała do zrozumienia, że skorzystania z zarzutu przedawnienia się zrzeka. Dlatego przedstawione rozumowanie Sądu nie pozostawało w sprzeczności, ani z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2004r / II CK 68/04/, ani z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1977r / (...) 226/77/, jak i z pozostałymi powoływanymi w pismach procesowych orzeczeniami. Sąd Rejonowy powołał się przy tym na zgodny z jego wywodami pogląd Sądu

Najwyższego zawarty w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 lipca 2004r. /V CK 620/030/, w którym Sąd Najwyższy nakazywał interpretację oświadczenia o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia przez pryzmat wszystkich okoliczności, towarzyszących temu oświadczeniu.

Okoliczności niniejszej sprawy, w tym konsekwentne stanowisko pozwanego, deklarującego spłatę zadłużenia i jako jedyny powód jej braku podające przejściową sytuację finansową, w ocenie Sądu Rejonowego świadczyło o braku zamiaru skorzystania z przedawnienia. Dodatkowo świadczyło o tym stanowisko pozwanego, wyrażone już w sprzeciwie od nakazu zapłaty, w którym pozwany - już reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, a więc świadomy znaczenia składanych oświadczeń – podawał, że w dacie podpisania porozumienia z 29 października 2010r. miał świadomość, że roszczenie jest przedawnione, na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, przy rozpoznawaniu apelacji powoda. Gdyby więc pozwany chciał z przedawnienia skorzystać, to nie podpisywałby wspomnianych oświadczeń, w których zobowiązywał się do spłaty długu. W tej sytuacji w ocenie Sądu Rejonowego roszczenie powoda nie mogło zostać uznane za przedawnione i jako bezsporne co do samej zasady /uznanie pozwanego/, jak również w sposób bezsporny dowiedzione załączonymi fakturami VAT podlegało uwzględnieniu w całości.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na mocy art. 98 i nast. k.p.c. w związku z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, uwzględniając koszty postępowania przed Sądem II instancji.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany, zaskarżając w niej wyrok w całości. Pozwany wniósł o zmianę tego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Wniósł też o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania. Zarzucił temu wyrokowi naruszenie art. 117§2kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w odniesieniu do zaistniałego w sprawie stanu faktycznego, co przejawia się w niezastosowaniu w stosunku do pozwanego generalnej zasady wynikającej z tego przepisu, dającej możliwość uchylenia się do zaspokojenia roszczenia po upływie terminu jego przedawnienia, zarzucił ponadto błędną wykładnię, sprowadzającą się do nielogicznego wnioskowania, że uznanie przedawnionego roszczenia, a więc uznanie zobowiązania już naturalnego przez dłużnika jest jednoznaczne ze zrzeczeniem się z zarzutu przedawnienia. Zarzucił też naruszenie uregulowanej w art. 233§1kpc zasady swobodnej oceny dowodów poprzez wyciągnięcie nielogicznego i sprzecznego z zasadami doświadczenia życiowego wniosku, że pozwany zrzekł się korzystania z zarzutu przedawnienia.

Z ostrożności procesowej pozwany ponadto wskazał w apelacji, że na wypadek, gdyby Sąd Okręgowy rozpoznając apelację uznał że roszczenie pozwanego nie jest przedawnione co do zasady zarzucił, że roza danie zasądzenia odsetek z uwagi an okresowy charakter odsetek winno być uwzględnione jedynie zakres trzyletni od dnia wniesienia pozwu, a nie zakres od terminów wymagalności zapadłych w 2006r., wynikających z faktur.

Powód wniósł o oddalenie apelacji jako bezpodstawnej oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów radcy prawnego w procesie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja w części kwestionującej ustalenie przez Sąd Rejonowy o zrzeczeniu się przez pozwanego przedawnienia jest chybiona. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena materiału dowodowego jest prawidłowa i nie narusza art. 233§1kpc. Nie przekracza ona granic swobodnej oceny dowodów. Sąd Rejonowy w sposób logiczny przeanalizował cały materiał sprawy i jego kontekście dokonał jego oceny, w tym też oceny wiarygodności złożonego przez pozwanego zeznania. Ocenę tę Sąd Okręgowy podziela, a ustalenia Sądu rejonowego przyjmuje za własne.

Jak wynika z orzecznictwa i literatury, zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia może być dokonane w sposób dowolny, nie tylko poprzez wyraźne oświadczenie o zrzeczeniu się przedawnienia (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lipca 2004r. , sygn. akt V CK 620/03, teza 2, zgodnie z którą tylko wówczas można przyjąć dorozumiane oświadczenie woli dłużnika o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, gdy jego zamiar zrzeczenia się

zarzutu przedawnienia wynika w sposób niewątpliwy z towarzyszących temu oświadczeniu okoliczności. Takie okoliczności to np. pertraktacje dłużnika z wierzycielem na temat rozłożenia długu na raty, zawarcie umowy nowacyjnej, zawarcie ugody sądowej lub pozasądowej). Z pisma pozwanego z dnia 23 października 2010r. wynika, że strony prowadziły w tym dniu negocjacje co do spłaty zaległości, nadto przygotowane zostało porozumienie co do spłaty należności. Przy tym w swych zeznaniach skarżący nie przedstawił żadnych okoliczności wyjątkowych, indywidualnych, które związane byłyby z prowadzonymi przez strony pertraktacjami co do spłaty zadłużenia.

W tych okolicznościach należy przyjąć, że doszło do zrzeczenia się przedawnienia przez pozwanego. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił okoliczności sprawy oraz znaczenie oświadczeń pozwanego złożonych powodowi w październiku i listopadzie 2010r., a zatem już po upływie terminu przedawnienia. Złożenie wówczas (to znaczy już po upływie terminu przedawnienia) jednoznacznych oświadczeń o uznaniu roszczenia, jak i podpisanie porozumienia datowanego na 29 października 2010r. wskazuje na wolę pozwanego co do zrzeczenia się przedawnienia, o czym świadczy jego swobodne zeznanie o zamiarze zapłaty długu mimo zaistnienia przedawnienia.

Apelacja zasługiwała natomiast na uwzględnienie w części dotyczącej odsetek. Sąd Okręgowy zauważył, że oświadczenie pozwanego z 23 października 2010r. nie odnosiło się do odsetek, podobnie mimo wpisania w treści ugody przygotowanej przez powoda ogólnego określenia o odsetkach, jednocześnie w punkcie 2 wpisano deklarację powoda o rezygnacji z odsetek, jeżeli ugoda będzie realizowana. Jak wynika z akt sprawy, porozumienie nie zostało podpisane przez powoda. Skoro nie określało ono spłaty odsetek, nie można z niego wnioskować, że oświadczenie pozwanego o zrzeczeniu się korzystania z zarzutu przedawnienia obejmowało także odsetki. Podnieść należy, że odsetki biegną co najwyżej do dnia przedawnienia należności głównej. Zatem także one, liczone od pierwotnych dat wynikających z faktur w dniu wystąpienia z powództwem (30 lipca 2012r.) były przedawnione.

Jak wynika z art. 117§2kc, oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia jest oświadczeniem prawnokształtującym, a zatem ma skutek ex nunc (na przyszłość, tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lipca 2004r. , sygn. akt V CK 620/03, teza 1). Skoro zatem nie dotyczyło ono odsetek, to odsetki liczyć należy od dnia wymagalności na nowo, a za dzień wymagalności w tym stanie sprawy – uznać dzień złożenia oświadczenia przez pozwanego powodowi, a to 23 października 2010r.(k. 25). Tym samym uwzględniając w części apelację zaskarżony wyrok zmieniono na podstawie art. 386§1kpc, zasądzając odsetki od kwoty głównej od dnia 24 października 2010r. i oddalając w pozostałej części roszczenie odsetkowe. Konsekwencją tej zmiany jest odpowiednia zmiana kosztów procesu.

Dalej idącą apelację oddalono na podstawie art. 385 kpc. O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 391§1kpc , uwzględniając znaczny zakres oddalonego ostatecznie roszczenia odsetkowego, dający podstawę do uznania, że pozwany wygrał w postępowaniu odwoławczym w 25%. Skutkuje to zasądzeniem od pozwanego na rzecz powoda kwoty 125 zł. Pozwany poniósł koszty 400 zł (opłata i wynagrodzenie pełnomocnika), a powód 300zł (wynagrodzenie pełnomocnika), zatem uwzględniając, że powód powinien ponieść 75% sumy kosztów(525zł), winien on zwrócić powodowi 125 zł.

SSO Gabriela Sobczyk